GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 26.

W e Srodę Dnia 28. Marca 1804.

Z Wiednia d. 21. Marca.

J. C. K. Mość raczył Franciszka Jordana barona Pük, C. K. jenerała maiora przez wzgląd na iego zasługi do godności barona czeskiego nayłaskawiey wynieść.

Dla rozróżnienia austryackich woiennych okrętow od kupieckich i zapobieżenia wszelkiey w tey mierze nadal kolizyi, postanowiono zgodnie z nadworną C. K. kamerą, aby kupieckie okręty odmiennych od C. K. bandery używały żaglow, i przyzwoite oddawały honory C. K. banderze i miały uszanowanie dla officyerow marynarki służbę czyniących.— C. K. wenecka marynarka zakazała wprowadzac do Wenecyi zagranicznych konopi.

Z Londynu d. 28. Lutego.

Wczoray w wszystkich kościołach odprawione zostało nabożeństwo na podziękowanie Bogu za nadzieię wyzdrowienia J. K. Mci. W poniedziałek i wtorek polepszało się widocznie Królowi Jmć.

W sobotę lord kanclerz miał audyencyą u familii królewskiey. Xiążęta Jorku, Kumberland i Cambridgi iedli obiad u Królowy Jmc. Nadworni lekarze Pepys, Reynold i Milman mieli audyencyą u P. Addingtona. Trzeci lekarz J. K. Mci miał audyencyą u następcy tronu. Morning Chronicle zapewnia, że Królewicz Xżę Jorku pogodził się z następcą tronu: ostatni przyiął brata z otwartem sercem, zapewniaiąc, iż żadney nie ma do niego urazy, i nie chciał o rzeczach zaszłych wcale mowić. Xiążę Wallii już zupełne odzyskał zdrowie.

Od lorda Nelsona następuiące nadeszło doniesienie: Lord Nelson odebrawszy rozkaz żądania od Deia algierskiego tłomaczenia się względem postępku z angielskim konsulem P. Falkonem, (który iak wiadomo przymuszony był, po aresztowaniu go w iego własnem domu za trzymanie murzyńskiey niewolnicy, opuścić Algier,) udał się z częścią swey eskadry do Algieru i żądał audyencyi u Deja, ale ten mu iey odmowił. Nelson oświadczył na to, iż przymuszony będzie użyć gwałtu, kiedy Dey odnawia łagodności środkow. Dey odpowiedział, iż pierwszy armatny wystrzał uważać będzie za wypowiedzenie woyny i każe z bateryy swoich dadź ognia. Ale, że lord Nelson nie miał rozkazu przystąpienia do tak surowych krokow, uczynił tylko o tem rapport i prosił o dalsze rozkazy. Sam P. Falkon przywiozł ten rapport od lorda Nelsona do Falmutu.

Kuter Leviathan zatonął przy wyspie Wight i z nim 15 osob, pomiędzy któremi

znaydował się ieden rossyyski ślachcic.

Xiążę Wallii mianował P. Sherydana poborcą Xstwa Kornwallis z pensyą 1200 f. szt.

W Irlandyi schwytano znowu kilkunastu rabusiow; z resztą panuie tam spokoyność.

Dwa tysiące woyska płynie do Ceylonu, a z Jamaiki maią tam 2 regimenta Murzynow posłac.

Jenerał Augereau stoi w okolicy Brestu z 30,000 woyska w gotowości do wsiadania na okręty. Cwiczone one są dywizyami po 7000 ludzi do wsiadania i wysiadania z okrętow, i sypiaią po 2 nocy na flocie, dla przyzwyczaienia się do powietrza morskiego.

W Ferolu uzbroiono dwa liniiowe okręty o 112 i 64 armatach. Eskadra Pelewa dostaie teraz podostatkiem żywności od Hiszpanow.

P. Boulton w Birminghamie podał dyrektorom banku angielskiego sposób przebiiania hiszpańskich talarow z mnieyszym kosztem, bez ich przetopienia.

Nasze król. towarzystwo umieiętności rozpoczęna teraz korrespondencya z przednieyszemi akademiiami Europy, i corocznie będzie iey wypadki ogłaszac.

Pisma nasze mowią, iż paka listow wysłana z Londynu d. 27 Stycznia na neutralnym okręcie do Amsterdamu, została tam na żądanie francuzkie zabrana i do Paryża odesłana.

Niedaleko Brighton ma bydź oboz z 10-000 woyska założony.

Lord Melville (Dundas) został tu przez umyślnego posłańca z Szkocyi przywołany, aby się w teraźnieyszych okolicznościach na posiedzeniach parlamentu znaydował.

Z Orientu przepłynęły dwa liniiowe okręty do Rochefort, który port iest od naszych okrętow blokowany.

Podług wiadomości z Portsmutu, dwa nasze okręty dawały w nocy do siebie ognia biorąc się za nieprzyiacielskie. Dzień dopiero ich przekonał o pomyłce, ale szczęściem nikt z ludzi nie zginął.

Dworska gazeta ogłasza doniesienie kapitana Williama o zabraniu francuzkiego przewozowego statku Izabella przy Grawelinie, a 15 innych statkow schroniły się pod batterye nadbrzezne. Taż gazeta donosi o zabraniu innego francuzkiego statku w okolicy Olendy.

Zapewniaią, że lord Makartney powroci z wschodnich Indyy, a P. Barlow będzie na iego mieyscu rządcą.

Umarł tu oyciec Sidneia Smith, który się był wsławił iako adiutant lorda Sackwill w bitwie przy Minden.

Mamy tu wiadomość z wyspy S. Heleny z Stycznia, gdzie do tego czasu wszystko było w spokoyności. — Pogłoska zatem iakoby francuzki admirał Linois opanował tę wyspę iest bez fundamentu.

P. Lowley zabrał wczoray głos w niższey izbie z powodu wniosku odczytania nowego bilu względem ochotnikow. Od 14t. m. (rzekł) choruie nasz Nayłaskawszy Monarcha; nie wchodzę na iaką chorobę, ale izba powinna bydź o tem uwiadomiona i oczekuię tego.

Kanclerz skarbowy P. Addington: Lubo nie mogę ieszcze izbie donieść o zupełnym powrocie J. K. Mci do zdrowia, mogę iednak zapewnić, że ten pożądany moment nie iest dalekim. Co się zaś tyczy innych doniesień sądzą wierni słudzy królewscy, iż te na małoby się przydały, i wszystkie podobne żądania uwłaczaią w prost powadze królewskiey i publiczności.

P. Fox: Dana dopiero odpowiedź nie zaspokaia mnie wcale. Nie iest zapewne rzeczą przeciwną mowić o sprawie całą publiczność

interessuiącey, i przez dokładną o niey wiadomość zbić rozsiane wieści. Mowca wyraża, iż wierni słudzy J. K. Mci nie uznaią potrzeby takowego doniesienia. Ja nie znam w cale ciała wiernych sług. Mowca bywa często do rady wzywany, ponieważ iest kanclerzem skarbu, i to iest cała różnica między nim i nami.. Ale skoro J. K. Mość nie iest w stanie często się z niemi naradzać, skoro nie iest w stanie dopełniać obowiązkow królewskiey powagi i zasięgać ich rady, tedy nie są tylko prywatnemi radcami. Teraz wielkie zachodzi pytanie, czyli Król Jmc znayduie się w stanie dopełniać obowiązkow królewskich. Ministrowie odpowiadaią, nie mamy potrzeby nad tem się naradzać; tymczasem należałoby donieść iak się rzecz ma, ażebyśmy widzieli czyli tego zachodzi, lub nie potrzeba, i mogli potrzebne przedsięwziąść środki. Żądam więc iako prawa parlamentu, aby zasięgniono w tey mierze iego rady, i utrzymuię, iż radcy królewscy, których rady nie raz wzywano, często icy sami potrzebuią, ponieważ nie mogą się nazwać naymędrszemi. Podług rozpisu woiennego sekretarza do lordow porucznikow, powinniśmy się strasznego obawiać attaku z strony nieprzyiaciel. W takiey okoliczności musi Król Jmc wydać odezwę przez którą ogłoszone zostanie prawo woyny. Coż możemy zrobić, kiedy niewiemy, czyli Król Jmc iest zdolny do takowego czynu. Nadto konstytucya wymaga, aby Król zawsze był sobie przytomny do rozpuszczenia parlamentu kiedy tego potrzeba wymaga. Bardzobym rad wiedział, na czem się zasadza przywiley pewney klasy ludzi, którzy się wiernemi sługami J. K. M. nazywaią, i podług woli taią stan iego zdrowia. Odpowiedzą mi pewnie, iż biorą na siebie w tym względzie odpowiedzialność; lecz to nie dosyć w teraźnieyszych okolicznościach. Jeżeli to przeciwne konstytucyi postępowanie 14 dni dłużey potrwa, iakże mu potrafiemy zaradzić? Do parlamentu należy stanowić w tey rzeczy, nie do wiernych sług królewskich. Jeżeli przyymiemy nowy względem ochotnikow bil, tedy możemy i więcey z szkodą publicznego dobra podobnych postanowić. Konieczną więc iest potrzebą, abyśmy wiedzieli o stanie zdrowia królewskiego, i mogli naszemi krokami kierować, inaczey lepiey zawiesić posiedzenia.

Kanclerz skarbowy: Mowca zdaie się obwiniać ministrów, iakoby taili winną publiczności wiadomość o zdrowiu Królewskim. Oświadczam się uroczyście przeciw temu, i powiadam, iż co mogło bydź udzielonem zostało udzielone; resztę obowiązek i względy kazały milczeniem pokryć. Mowca osobliwszą podaie myśl, ażeby o każdey chorobie zaraz donosić parlamentowi. Byłaby to rzecz bardzo niebezpieczna. Nie mogę nadto poiąć iak można ministrow obwiniać, iakoby odmawiali izbie potrzebnego doniesienia. Dziennik wczorayszy o zdrowiu Krolewskim nie zapowiada wcale publiczności, aby takowe doniesienie stało się potrzebnem. Omiiam uwagi mowcy nad ostatnim dziennikiem, ponieważ iestem tak szczęśliwy, że mogę zapewnić izbę, iż lekarze J. K. Mci zgodnego są zdania, że słabość J. K. Mci krótko tylko trwaiącą będzie, gdyż w przeciągu 18 lat ostatnich dwa razy już uleczoną była. Mowca wspominał o zdarzeniach, do których potrzeba podpisu J. K. Mci. Odpowiadam, iż w przypadku gdyby się J. K. Mci pogorszyło, mamy dostateczne ustawy do przedsięwzięcia potrzebnych środkow, teraz zaś, ieżeliby tylko podpisu J. K. Mci potrzeba było, mogę z radością zapewnić, iż interessa żadney nie doznaią zwłoki. Powtarzam ieszcze raz dla ukontentowania izby i każdego w osobności członka, że interessa kraiu ani spoźnione, ani przerwa-

ne nie będą, iak daleko tylko od królewskiey wykonawczey władzy zależą. Proszę oraz izby, aby wierzyła, iż miniſtrowie nie zaniedbaią uczynić donieſienia, iakie tylko za potrzebne uznaią. Stan zdrowia J. K. Mci wyciąga, aby izba kontynuowała swoie poſiedzenia, i spodziewam ſię, że nie zechce przerywać biegu publicznych intereſſow.

P. Pitt: Nie mogę ſię przekonać, aby zawieszenie poſiedzeń mogło bydz użytecznem. Położenie rzeczy ieſt ważne i nakazuiące; z tem wszyſtkim nie widzę potrzeby, aby parlament co ſtanowił, do czego nawet słabość J. K. Mci go nie upoważnia. W podobnych przypadkach był parlament nader bacznym; nigdy do żadnego nie przyſtąpił środka bez poprzedniczego donieſienia. Takie poſtępowanie ieſt i teraz potrzebne. Gdy odbierzemy donieſienie, będziemy mogli ſię naradzać; wcześnie otwierać swoie zdanie, nie maiąc przed oczyma dowodow, nie widzę potrzeby, a tem mniey tamować lub przerywać intereſſa państwa. Nie mogę także wierzyć, aby miniſtrowie przez fałszywą delikatność taiemnice tam robili, gdzie idzie o dobro kraiu. Jeſtem owszem przekonany, że wiedząc, iż dobro kraiu ieſt naypierwszym życzeniem J. K. Mci, nic takiego nie uczynią, coby ſię temu dobru sprzeciwiało. Czas ieſt nadto drogi; nie wycięczaymy go więc wczesnemi sporami, przyſtąpmy raczey do nowego bilu względem urządzenia ochotnikow.

P. Windham powſtał żywo przeciw miniſtrom, że wszyſtko co może intereſſować narod taią.

P. Canning: Cieszę ſię, iż z powodu wniosku barona Lowley, dowiedzieliśmy ſię, że obowiązki królewskiey władzy nie są przerwane. Bil ten ieſt ważny, lecz zachodzi pytanie, czyli w teraźnieyszych okolicznościach można rzeczy tak daleko posunąć. Nie daię mego głosu za zawieszeniem poſiedzeń; ale proszę przez to nie rozumieć, iakobym ufał miniſtrom. (S niech.)

P. Grey: Nie chcę powtarzać zdania mego przyiaciela, (P. Foxa) na które w duchu konſtytucyynym zupełnie ſię zgadzam. Podnoszę iedynie głos dla otrzymania wyiaśnienia względem dwoy znacznego wyrazu, który dla konſtytucyi mógłby bydź niebezpiecznym. Ucieszyło mnie bardzo zaręczenie że ſtan zdrowia J. K. Mci ſię polepszył, lecz zasmucił mię wyraz, iż nie koniecznie ieſt potrzebne zupełne zawieszenie królewskiey powagi. Podług mnie rozumieć ſię ma, że J. K. Mość ieſt do iednych rzeczy zdatnym, do drugich nie; w tey niepewności proszę miniſtra o wytłomaczenie tego wyrazu &c.

Kanclerz: Oświadczyłem izbie wyraźnie, iż żaden potrzebny akt królewskiey powagi nie zoſtał przerwany.

P. Lowley: Nie ieſt moim zamiarem czynić miniſtrom przykrość; dopełniłem mey powinności żądaiąc donieſienia, ale nie upieram ſię koniecznie przy moim wniosku.

P. Tom. Grenville: Kanclerz wyraźnie mowi: że nie ma konieczney potrzeby zawieszać powagę królewską. Pytam ſię, czyli to ma znaczyć, że kanclerz sam decydować chce do iakich obowiązków J. K. Mość będzie zdolnym, i proszę o odpowiedź.

Kanclerz: Odwołuię ſię do izby, czylim iuż tego pytania nie rozwiązał.

P. Tom. Grenville: Jeſtem przekonany, że wielu, a nawet większość izby pragnie donieſienia o ſtanie zdrowia J. K. Mci; ale widzę, że wierni słudzy iego nie są do tego zdolnemi. Naylepszy więc będzie sposob zwołać taynych radcow, aby powzięli wiadomość od lekarzy i parlamentowi ią donieśli. Izba powinna poważnie i troskliwie w takim poſtępować razie.

Głosowano potem na wniosek P. Lowley, i nierachuiąc nawet kresek odrzuconym został.

Teraz zaczenaią się spory względem nowego bilu ochotnikow. P. Grrenville widzi go niedostatecznym i wyrzuca ministrom niezgodnosc w ich postępowaniu. — P. Pitt nie chce żadnych gwałtownych krokow względem ochotnikow, ponieważ Annibal iest przed bramą, poczynił niektóre dodatki względem cwiczeń ochotnikow &c. Nakoniec zalecał iak naywiększą miec baczność na marynarkę, gdy nie iest w lepszym iak dawniey stanie, a przecie ona naypierwszą iest działaczką. Lord Castlereagh usprawiedliwiał admiralicyą przywodząc liczbę gotowych okrętow, iako to 91 liniiowych, 1 9 fregat, 208 mnieyszych statkow zbroynych, oprocz tego 20 wschodnio-indyyskich okrętow i 10 płaskich statkow na Tamizie, 602 zbroynych łodzi. Daley pod irlandzkiemi brzegami 137 zbroynych statkow, 77,000 maytkow i 11990 żołnierzy morskich. P. Pitt uważał, iż przeszłą woynę rozpoczęto 18,000 maytkami, a przy zaczęciu teraźnieyszey mianoich 50,000. — Wielu ieszcze mowcow przeciw bilowi mowiło, wytykaiąc iego niedołładnosc, ktory iednak powtornie odczytanem został.

Dnia 2. Marca.

Nadeszłe do admiralicyi doniesienia od lorda Nelsona potwierdzaią, podług gazety goniec londyński, że tulońska flota na morze wyszła. Dzień wyyścia iey ieszcze nie wiadomy. Zapewne obrała sobie ten moment do wyyścia, kiedy Nelson znaydował się pod Algierem. Przy francuzkiey flocie znayduie się wiele przewozowych statkow, a do floty Nelsona przyłączyły się liniiowe okręty Excellent i Duko. Tulońską flotę widziano przy Minorce, a w trzy dni potem pokazała się tam nasza flota za nią idąca. Siłę tulońskiey floty podaią do 10 liniiowych okrętow, kilku fregat i przewozowych statkow. Pogłoska, iakoby Nelson doścignął tey floty i 4 liniowe okręty zabrał, iest zmyślona.

Ostatni dziennik o zdrowiu królewskim zapewnia, że J. K. Mośc ma się codziennie lepiey.

W gospodzie Loyds oznaymiono dziś osobliwszą wiadomośc. Okręt Cumberland, pod kapitanem Pierce przybył d. 6 Października do Rio Janeiro. W tamteyszym porcie znaydowała się angielska eskadra z 4 liniiowych i 8 wschodnio-indyyskich okrętow złożona, i hollenderska eskadra pod admirałem Hartsink, 4 woienne okręty maiąca. Angielska eskadra chciała 11 a hollenderska 18 Października wypłynąc.

Podług nadeszłych wczoray doniesień od admirała Kornwallisa, brestenska francuzka flota znayduie się ciągle w porcie. Składa się z 11 liniiowych okrętow, pomiędzy któremi znayduią się 4 o trzech pokładach i 38 mnieyszych woiennych okrętow. Nasza flota liczy 19 liniiowych okrętow i kilka wielkich fregat. Pięc liniiowych okrętow i kilka fregat krążą w bliskości portu pod admirałem Graves. W Oriencie znayduie się 5 liniiowych nieprzyiacielskich okrętow, a w Ferrolu 4 liniiowe okręty, które eskadra Pellewa blokuie. Liczbę armatnych łodzi w Boulogne podaią do 1000.

Nowoiorska amerykańska gazeta donosi, że Luizyana od 13 Grudnia r. z. zostaie pod rządem amerykańskim. Nowym Orleanem zarządza mieszkaiący tam rządca, który ma nieograniczoną władzę, i mianowany iest na lat 3.

Między żonami zagranicznych ministrow i żonami wewnętrznych amerykańskich ministrow zagodziono niedawno kłotnią o pierwszeństwo. Zonom ministrow zagranicznych,

iako gościom przyznano pierwszeństwo. Zgode te obchodzono wielkim obiadem w Washingtonie. — Podług doniesienia okrętu z Port-republicain (na St. Domingo) do Filadelfii przybyłego, burzą Murzyni tę twierdzę i domy murowane rozbieraią, a na ich mieysce drewniane stawiaią, aby w przypadku nayścia nieprzyiaciela można to mieysce spalić i nie zostawić mu schronienia korzyści.

Nasza admiralicya wydała rozkaz do uzbroienia iak nayspiesznicy kilku liniiowych okrętow, i zbudowania 20 nowych.

Jeden francuzki korsarz zabrał pod brzegami Irlandyi kilka okrętow.

Wczoray nadworny lekarz Pepys wyszedłszy od Króla Jmc, był u P. Addingtona.

Lord kanclerz miał wczoray audyencyą u królewskiey familii.

W Dublinie aresztowano wiele osób, które się w polu były zgromadziły, lecz wiele ich iuż wypuszczono. W Irlandyi zaczęły się iuż modły po kościołach za przywrocenie Krola Jmc do zdrowia.

Z Francyi bardzo poźno i nie wprost odbieramy wiadomości. Ostatnie wiadomości z Paryża dochodzą tylko do 12 Lutego (O odkrytym w Paryżu spisku nie wiedziano ieszcze d. 2 Marca w Londynie.)

Król Jmc używa z rana zimnych kąpieli, które mu dobrze służą.

Z okretow przeznaczonych na obronę Tamizy nikt się w nocy niemoże oddalić.

Podług doniesień z wschodnich Indyy konfederacya Maratow przeciw nam, nie tylko iest rozwiązana, ale nawet Holkar główny iey naczelnik przyłączył się do Anglikow i walczy przeciw swem dawnym sprzymierzeńcom.

Z Paryża d. 7. Marca.

Dzisieyszy Monitor mieści następuiące pismo:

Z Wydziału W. Sędziego.

Lista zbóyców, którzy mieli zlecenie uderzyć na życie pierwszego konsula.

Pierwsze wylądowanie d. 21 Sierpnia nie daleko Beville, na angielskim kutrze pod kapitanem Right:

1 Georges Caudobal, znany pod tem nazwiskiem iako herszt rozboynik, zwany Larive i Masson. (Tu następuie iego opisanie, rownie iak każdego spiskowego, którzy ieszcze nie są schwytani. 2 Villeneuve, zwany Joyaux, d'Assis, ieden z spolnikow piekielney machiny lat 33 maiący. 3 Lahay, teraz nazywaiący się Raoul, Doison, spólnik piekielney machiny, lat 24 do 26 maiący. 4 Querel zwany Courson, aresztowany d. 11 Wrześni-. 5 Lafonte, zwany Kircher, prawdziwe iego nazwisko Breche, lat 24 do 26 maiący. 6 Picot, zwany le Petit, aresztowany d. 8 Stycznia na ulicy Bacq. 7 Froche, syn, aresztowany w Eu d. 2 Stycznia. 8 Jan Marie, zwany Lemaire, zaufany kommissarz Georgesa.

Drugie wylądowanie, niedaleko Beville na końcu Grudnia na angielskim okręcie pod kap. Right:

1 Jan Marie, ten sam co wyżey. 2 Coster, zwany St. Victor społnik piekielney machiny, aresztowany d. 19 Lutego na ulicy Xaintonge. 3 Armand Polignac, starszy syn Xcia Polignac, aresztowany d. 29 Lutego na ulicy S. Dyonizego. 4 Jan Louis, z Bretanii lat 29 do 30 maiący. 5 Lemercier, maiący 24 lat, skończył nauki i piękną ma wymowę. 6 Tamerlan, zwany Tata, Derville, także Duroc. 7 Lelan, zwany Brutus, ma cokolwiek nauki, pisze pięknie, ma 28 do 29 lat, piękny młodzian. 8 Piotr Jean.

Trzecie wylądowanie, niedaleko Beville d. 16 Stycznia, na angielskim brygu pod kapitanem Right:

1 Jan Marie, ten sam co wyżey, ponieważ często do Anglii się udawał zawsze po nowych łotrow. 2 Karol Pichegru, bywszy jenerał, aresztowany w Paryżu d. 28 Lutego. 3 Lajolais, bywszy jenerał, zwany Frederik i Deville; był w Listopadzie od Moreau do Pichegru posłany, powrócił do Paryża i był pośrednikiem między Moreau i Pichegru; aresztowany w Paryżu d. 15 Lutego. 4 Ruzillon, znany pomiędzy zbóycami pod i nieniem Grosmaiora; aresztowany w Paryzu d. 6 Marca. 5 Juliusz Polignac, drugi syn Xięcia tegoż nazwiska, aresztowany d. 4 Marca. 6 Rochelle, zwany Rochette, Brun i Richemont, aresztowany d. 6 Marca. 7 Armand Gaillard z Rouenu lat 26 do 28 maiący.

Społwinowaycy, którzy nie wylądowali przy Beville: (Niektórzy mieszkali od kilku lat we Francyi, inni wysiedli do Bretanii i mieli tam zbierać stronników dla przesłania ich do Paryża.)

1 Gaillard (Raoul) z Rouenu, znany pod nazwiskami St. Vincent, Houvel i Daval. 2 Desol de Grisolles, ukrywaiąc się w Paryżu czekał na Georges. Przeprowadził go z St. Len do Paryża; aresztowany d. 11 Listopada na włoskim Bulewardzie. 3 Bouvet de Lozier, ieden z głównych zaufańcow Georges, który miał zlecenie przysposobić mu mieszkanie w Paryżu i w okolicy; aresztowany. 4 Abraham Aug. Kar. d'Hossier, służalec mordercy Limoleans. Miał poleconą sobie staranność o mieszkania w Paryżu i utrzymywanie kommunikacyi między zabóycami. Jest rodem z Paryża i synem genealogisty d'Hosier. 5 Rubin Lagrimandiere, przybył z Renn dla połączenia się z zabóycami; aresztowany d. 8 Lutego w domu schadzkowym. 6 Bourban Malabry, zwany Barco, wyiechał d. 19 Lutego z Renn i był Georges w Paryżu przedstawiony. Człowiek bardzo zdradliwy. 7 Roger, zwany Loisseau de Toul, przybył z Anglii przez Bretanią, i udał się za fałszywym paszportem do Paryża; aresztowany d. 9 Lutego na ulicy Xaintonge. 8 Herve, szewc z Renn, który z Roger do Paryża przybył, lat 40 maiący. 9 Merelle, niższego stopnia zabóyca; aresztowany d. 8 Lutego. 10 Noel Ducorps, kommissarz zabóycow; aresztowany w Aunal d. 29 Stycznia. 11 Ludwik Ducorps, brat iego, bywszy Szuan i rozbóynik poczty. 12 Bywszy margrabia Riviere, do rewolucyi nazywany Refardeau, zaufaniec hrabiego Artezyi. Znaleziono przy nim portret tego Xięcia, z napisem: " Dany od hrabiego Artezyi iego wiernemu adiutantowi Riviere, za niebezpieczne w iego sprawie podróże. ,, Aresztowany d. 4 Marca. 13 Ed. Gaillard, trzeci brat St. Vincent. 14 Le Paige, zwany Debar i Gaspard, przybył z Londynu do Bretanii z wielą buntowniczych pism i miał zlecenie urządzić tam insurrekcyą, zmowić 40 łotrów i do Paryża posłać; ale nie mógł tego proiektu uskutecznić. 15 Even, pisarz w Colles; do niego udał się Debar gdy wylądował; aresztowany d. 4 Stycznia. 16 Duverger, który z Debarem wylądował. 17 Guillemot, herszt hordy w departamencie Morbihan, wylądował z Debarem. Teraz ma się w Bretanii ukrywać. 18 Gambert, także herszt hordy w depart. Morbihan. 19 Jakób Evene nazwany Wielki Jakob i Hektor. 20 Kawaler de Vossey, nazwany Lejaste. 21 Troussier, noszący się po chłopsku. 22 Robru, Szuan z depart. Morbihan. 23 Gometz, główny zaufaniec Georges. 24 Jan Audran, także zaufaniec. 25 Guerin Brulard, zwany Filip, niegdyś maior. 26 Jakob Ducherin, zwany Trebar, aresztowany w Wann. 27 St. Hubert z depart. Morbihan. 28 Colliton, zwany czuły. 29 Jean. 30 Jenerał Moreau, utrzymywał porozumienie z nieprzyiaciołmi

kraiu, korrespodował z Pichegru, od rozpoczęcia woyny sam do Anglii posełał dla naradzenia się z nieprzyiacielem przez Pichegru, porozumiewał się przez Fresnieres i Vileneuve z Georges, i za przybyciem Pichegru do Paryża widział się z nim kilka razy; aresztowany d. 15 Lutego. 31 Fresnieres, prywatny sekretarz Moreau, utrzymywał porozumienie z Georges przez Vileneuve i kilka razy zaprowadził Pichegru do Moreau. (Uciekł) 32 Lahorie, jenerał bierący wysłużoną pensyą; podżegacz i doradca Moreau. (Uciekł) 33 Badouville, bywszy adiutant Pichegru, szpieg naszych armiy i działaiący dla Pichegru; przybył do Paryża, iak się tylko o iego przybyciu dowiedział; aresztowany d. 4 Marca. 34 X. David, maiący zlecenie zrobić układ spisku, został aresztowany d. 6 Grudnia r. z. w Kale, gdy się zabierał do odpłynienia do Anglii dla widzenia się z Pichegru, i iest do Templu przywieziony. 35 Victor Couchery. Brat iego, który w Londynie paszkwile przeciw Francyi pisze, byłby także z Pichegru przybył, gdyby nie był zachorował. 36 Roland, jeneralny agent woyskowych przewozow, mieścił u siebie Pichegru i często był od niego do Moreau posyłany i w zamysłach przeciw rządowi i niebezpieczeństwu kraiu. 37 Troche, zegarmistrz z Eu, był pomocny do wylądowania zaboycom i przeprowadzał ich do pierwszey stacyi; aresztowany d. 15 Lutego. 37 Monnier, nauczyciel w Aumal, przyymował u siebie spiskowych z końmi, i kazał dla nich robic mundury konsularnych strzelcow; aresztowany d. 4 Lutego.

Podp. *W. Sędzia i Minister sprawiedliwości Regnier.*

Słuchania więźniow w Templu i opatwie przeciągaią się często do pozna w wieczor, i za każdą razą donoszą o nich pierwszemu konsulowi.

Pisma tuteysze donoszą: "Przeciw jenerałowi Moreau ma bydź 18 punktow oskarżenia. — Do wszystkich francuzkich ministrow zagranicą rozesłano opisy 39 osób, aby o wydanie ich dopraszali się, ieżeliby się tam pokazały.,,

Jenerał Paulet maiący dozor nad brzegami Wandei, donosi podług Monitora, że w nocy na 26 Lutego pokazała się pod brzegami angielska penisza z 12 łotrami, dawała rożne znaki i po trzy razy usiłowała wylądowac, ale postrzegłszy konnych strzelcow, zaraz na morze się udała.

Monitor przywodzi także list jeneralnego kapitana Ernouf na Gwadelupie, do senatora Lefevre, w którym donosi, że wychodząca w angielskich zachodnich Indyach angielska gazeta, rozgłosiła ieszcze w Październiku wieść o zaszłych we Francyi zaburzeniach, że Moreau wywiesił królewski sztandar, około którego tysiące ludzi się zgromadziło, że Ludwik XVIII. na granicach się znayduie, i że niebawnie nastąpi kontrarewolucya i pokoy.

Z Rzymu d. 18. Lutego.

Dnia 11 b. m. Papież udał się na wieżą gwiazdopatrzni kollegium Rzymskiego w celu uważania przez narzędzia astronomiczne całego prawie zacmienia słońca. Oycu S. towarzyszyli Król Jegomość Sardyński i wielu kardynałow. Lecz gdy niebo okryte było chmurami nie można było żadnego czynic postrzeżenia. Dowiaduiemy się z Pesaro, że delegowany Oyca S. w prowincyi Urbino P. Cacciapiatti na d 7 wyiechał do Medyolanu. Mieysce iego zastąpi P. Vidoni, który dotąd sprawował urząd delegowanego w prowincyi Ankońskiey.

D O D A T E K

D O Nro. 26.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 28. Marca 1804.

Dalszy ciąg Wypisu z Podroży Pani Guthrie.

Od brzegów Dnieſtru.

Przesyłam ci niektóre szczegóły, o tey nowey granicy żakreślonej Dnieſtrem (w ſtarożytności Tyras) na brzegach którego kazała Imperatorowa wyſtawic kilka fortec.

Idąc od północy. Gregoripol ieſt pierwszem miaſtem, zaludnionem kolonią z Ormianow złożona. Drugie miaſto Tirasopol ſtoi naprzeciwko Benderu. Tam znayduią ſię składy woienne na całą granicę. Teraz buduią nad Limanem trzecią fortecę nazwaną Owidopol. To nazwisko bierze swóy początek z pewnego odkrycia, które mocno zatrudniło Antykwaryuszow Roſſyyskich. Przy kopaniu fundamentow na mury tey fortecy, znaleziono na 10 ſtop głębokości grób, którego rysunek masz od indzyniera Volant. Ten monument składał ſię z 5 sztuk szarego kamienia: ze 4 sztuk zrobiony był grób; z piątey pokrycie. W każdym rogu ſtało naczynie gliniane, a na grobie lampa także zgliny. Ten grób zwany Urną przez P. Volant, lubo z kształtu swego nie ieſt do niey podobnym, zamykał w sobie popioły i kości ludzkie, w pośród których ſtało gliniane popierſie kobiety, wyborney roboty na trzy cale wysokie. To było naywiększą osobliwością tego popierſia, iż oczewiście było zrobione bez żadnego narzędzia, i tylko za pomocą samych palców, albowiem dziurkowatość i liniie skory ludzkiey zupełnie ſię zachowały w całey tey robocie. Głowa ieſt niekszey kobiety, włosy rozdzielone na czole, tył głowy okryty lekką zasłoną, wybornie były wydane.

Dwoiakie ieſt o tem zdanie. Pierwsze P. Volanta, iż ta pamiątka pochodzi z rękodzielni Greckiey. Domyśla ſię on, iż popierſie wyobraża Dyanę, która miała swoię świątynię w Tauryce, blisko od tego mieysca, i która zapewne odbierała cześć swoię od wszyſtkich osad tey ſtrony morza czarnego; poſtrzega, iż gatunek roboty ieſt Grecki, iż profil twarzy ma toż samo znamię; iż ta cała sztuka ieſt wyrabiana palcami, bez żadnych narzędzi, podług zwyczaiu artyſtow Greckich: nakoniec, iż ułożenie włosów w pół xiężyc okazuie poſtac Dyanny.

P. Volant na poparcie swoiego zdania mógł przydac, iż brzegi Dnieſtru, tam gdzie ieſt ta rzeka żeglowną, pokryte były osadami Greków. Druga, mówiąca za nim okoliczność, a o którey dziwno mi, że nie wspomina, ieſt wyrażenie trzech liter Greckich na 2 naczyniach znalezionych w grobie. Nakoniec P. Volant mniema, iż popierſie wyobraża iednego z bogów domowych (Penates), należących do tego poganina, którego popioły w tym grobie złożono.

Ponieważ lubisz słyszec obydwie ſtrony przed osądzeniem sprawy, posłuchay więc, co powiem za Rzymianami:

Antykwaryusze Roſſyyscy, którzy nazwali to miaſto Ovidopolem; utrzymuią, iż tęn monument ieſt zrobiony nieszczęśliwego poety, który umarł wygnańcem na brzegach czarnego morza. Powszechne zdanie o mieyscu wygnania Owidyusza ieſt, iż mieszkał w

Tome mieście Greckiem przy uyściu Dunaiu, co zaświadcza Data iego Tristium. Nie można wcale powątpiewać, ażeby Tome nie było w samey rzeczy przy uyściu Dunaiu nazwanego Ister, w części pobliskiey morza, albowiem Owidyusz w piątym liście trzeciey xięgi pisząc do Kotty swego przyiaciela w Rzymie, mówi wyraźnie, iż miasto, w którym zostaie, leży w mieyscu gdzie Ister wpada do morza czarnego. Bydź iednak może, iż nie był pochowany w mieyscu swego wywygnania. Na poparcie zaś zdania, iż grób iego iest w Owidopolu, takie są rozumowania:

Nayprzód Liman, czyli wybrzeże Dniestru, przy którem ten grób znaleziono, iest dziś ieszcze nazywany od mieszkańców Laculi, Ovidoli, czyli Jeziora Owidyuszowe. Mieszkańcy tych okolic są potomkowie iedney osady Rzymskiey, założoney przez Traiana, nad rzeką Tyras czyli Dniestrem.

Powtóre gdy w Petersburgu porównywano wyżey wspomnione popiersie z głową piękney Julii córki Augusta, przekonano się o podobieństwie zupełnem. A zatem ponieważ Owidyusz był miany za iednego z kochanków Julii, można wnosić, iż iakowa nieostrożność ściągnęła nań gniew Cesarza; w czem więcey iest podobieństwa, niżeli wmniemaney niełasce tego Monarchy, za wydanie na publiczność sztuki kochania.

Domyślaią się, iż Owidyusz prosił, ażeby w grobie iego popiersie Julii umieszczonem zostało. Wyobrażenie Julii mogło tam bydź zamknięte iako iedno z Penatów, gdy bowiem August policzonym był między Bogi, więc i córkę liczono w tym rzędzie. Lecz iakim sposobem na swoim wygnaniu mógł dostać popiersia swoiey kochanki? To popiersie iest tak maleńkie, iż ie mógł z sobą zabrać potaiemnie wyieżdzaiąc z Rzymu. Niech w reście ciekawi przeczytaią dziesiąty list xięgi czwartey Tristium, a znaydą, iż mówi do Greczyna, że posiada popiersia całey familii Cesarskiey.

(Reszta potem.)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 27. Marca 1804.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	18 do 27.
— Żyta		14 — 18.
— Jęczmienia		10 — 14.
— Owsa		8 — 9.
— Grochu		15 — 17.
— Kaszy iaglaney		28 — 36.

W Wiedniu d. 17. Marca.

Meca wynoszące 16 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	20 do 27.
— Żyta		13 — 17.
— Jęczmienia		10 — 12.
— Owsa		5 — 8.

W Brynie d. 16. Marca.

Meca Pszenicy	zł. pol.	16 do 22.
— Żyta		11 — 13.
— Jęczmienia		8 — 9.
— Owsa		5 — 6.
— Prosa		14 — 17.

W Gdańsku d. 10. Marca.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	zł. pol.	12 do 14½.
— Żyto		9½ — 10.
— Jęczmień		6½ — 8.
— Owies		6. — 7.

DONIESIENIA.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że dobra kryda'ne Piotra Ożarowskiego przez publiczną licytacyą więcey daiącemu sprzedane będą, jako to:

a) Dobra Strzałkow z przyległościami Kuchary i Rusinow w cyrkule Kieleckim leżące, podług aktu detaxacyi dnia 24 Maja 1797 odbytego na summę 152,556 zł. pol. oszacowane:

b) Dobra Jurkow w tymże cyrkule leżące w ustanowionym pod dniem 19 maia 1797 przez sądową detaxacyą szacunku 218,047 zł. pol. 6⅔ gr.

c) Tudzież dobra Brzuza z przyległościami Wielka Brzuska, Maryanow, Adamow i Sewerynow w cyrkule Radomskim leżące, podług detaxacyi dnia 8 Października 1797 sądownie odbytey w szacunku 280,760 zł. pol. — Których dobr licytacya w C. K. sądach tuteyszych dnia 16 Czerwca 1804 roku odbywać się będzie, a to pod warunkami następuiącemi.

1mo Kupna sobie życzący 10tą częśc szacunku, dla bespieczeństwa aktu licytacyi, a to przed rozpoczęciem teyże licytacyi, do rąk kommissyi delegowaney w gotowiznie złożyć będzie obowiązany, inaczey do licytacyi przypuszczony nie będzie.

2do Kaucyami tabularnemi ani kompensacyami żadnemi zastawiać się nie można, i to samego nawet wierzyciela od złożenia wadyum nie uwolnią.

3tio Ostatni licytant, który naywiększą podał summę szacunkową obowiązany będzie też summę szacunkową, porachowawszy w zapłatę wadyum złożone, w monecie kurs maiącey dnia 23 Czerwca 1804 roku do depozytu sądowego złożyć, tak dalece: że inaczey z ziedzictwa dekretu nie będzie mogł otrzymac, i owszem bez naymnieyszey zwłoki. z iego szkodą nowa licytacya będzie przedsięwzięta, i taki warunku tego nie dotrzymuiący nie tylko wadyum złożone utraci, ale nadto, ieżeli na drugim terminie mnieyszy szacunek z licytacyi wypadnie, to co brakowac będzie, massie krydalney powrocic będzie obowiązany.

4to Gdyby wierzyciel massy Ożarowskiego hypotekę maiący kupuiącym został, którego aktywum w klassie Ilgiey niezawodne miałoby pierwszeństwo, albo gdyby z stanu massy widocznie okazało się, że klassa hypotekowanych wierzycielow w zupełności zaspokoiona bydź może, w tym przypadku od złożenia kwoty, która iego długowi w massie wywindykowanemu nieomylne pierwszeństwo maiącemu wyrownywa, wolny będzie, resztuiącą zaś kwotę dług iego przewyższaiącą rownież dnia 23 Czerwca 1804 roku i to pod rygorem artykułu 3go do depozytu sądowego złożyć iest obowiązany.

5to Jak skoro kupuiący podług artykułu 3go i 4go summę szacunkową w terminie oznaczonym złoży, natychmiast dekret dziedzictwa dóbr kupionych i intromissyą otrzyma.

6to Dóbr w ten sposób prawem licytacyi nabytych tradycya podług aktu detaxacyi nastąpi.

7mo Wierzycielowi massy, który iedne lub drugie dobra kupi, prowizye od tey summy, która się przy nim zostanie aż do aktu finalney repartycyi na dobro massy po 5 od 100 rachowane będą, które zapłacić massie będzie powinien, wyiąwszy żeby te prowizyami iemu od własnego długu przypadaiącemi przy akcie repartycyi kompensowane zostały.

Wszyscy przeto kupna sobie życzący tym Edyktem do aktu licytacyi na dzień 16. Czerwca r. b. na godzinę 9 z rana do C. K. sądow tuteyszych wzywaią się.

W Krakowie dnia 1 Lutego 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak: Galicyi Zachodniey.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Bierwce w cyrkule Radomskim leżące, do massy krydalney Michała Chrościńskiego należące w C. K. sądach tuteyszych dnia 19 Maia r. b. o godzinie 9 zrana na sprzedaż przez licytacyą wystawione będą, a to pod warunkami następuiącemi:

1mo Cena fiskalna ustanawia się w kwocie 79,848 zł. pol. 2 gr.

2do Każdy kupna sobie życzący 10tą częsc ceny fiskalney, iako wadyum czyli rękoymią, przed zaczęciem licytacyi złożyć powinien.

3tio Kupiec winien będzie całą summę szacunkową na licytacyi wypadłą, w terminie 14 dni od dnia licytacyi wyliczyć pod rygorem, że inaczey z iego szkodą nowa nastąpi licytacya; wyiąwszy summy fiskalne, względem których licytant naywięcey daiący iest obowiązany w przeciągu 6 tygodni od dnia licytacyi rezolucyą gubernialną wykazać się, iż summy przerzeczone na dal przy dobrach kupionych pozostac się mogą, po upłynionym zaś tym terminie nie okazawszy konsensu gubernialnego, obowiązany będzie i te summy złożyć, tym czasem zaś administracya tych dóbr do administratora massy krydalney należyc będzie.

4to Obowiązany będzie kupiec teraźnieyszego possessora dzierżawnego przy possessyi zadzierżawionych Dóbr do S. Jana, to iest: do dnia 24 Czerwca 1804 r. utrzymać.

Dla czego kupna sobie życzący o tych warunkach i terminie Licytacyi uwiadomiaią się.

W Krakowie dnia 18 Lutego 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Gelinek.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.
Elsner.

Magistrat C. K. Miasta Olkusza niniyszemi wszystkim wiadomo czyni, iż na dniu 11stym miesiąca Kwietnia r. b. o godzinie 9tey z rana realności nieruchome, iako to dworek wraz z przyległym ogrodem, kamienice i młyn po ś. p. Stanisławie Sławcu pozostałe, w trzechletnią arędę puszczone, lub też kamienice i młyn zprzedane będą; konie zaś bydło,

owce, trzody, pszczoły, powozy, kruszce, węgle, wina, cyna, suknie, fianse, bielizna i inne ruchomości, przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane będą. Każdy więc życzący sobie zaaręndować wyspecyfikowane realności, lub rzeczy ruchomych maiący chęć nabycia w dniu i czasie wyznaczonym w dworku tegoż zmarłego na przedmieściu rzeczonego Miasta pod Nrem 71 leżącym znaydować się może.

Sitowski Syndyk.
Krzyżanowski Assesor.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey do publiczney podaie się wiadomości, iż na instancyą Ur. Izydora Micowskiego pozostałych po niegdy Ignacym Wronowskim małoletnich dzieci opiekuna, kredytora prawem pokonywaiącego, licytacya części dobr Starey Wsi w cyrkule Jozefowskim leżącey, dawniey prawem pokonanego Wincentego Gostkowskiego, teraz zaś Woyciecha Obniskiego iako nabywcy dziedziczney, podług detaxacyi w tuteyszey Registraturze, lub przy samey licytacyi widzianą bydź mogącey w summie 26,979 zł. pol. 10 gr. z dni roboczych i innych prowentów zebraney, sądownie oszacowaney, na zaspokoienie summy 20,000 z. p. w złocie, z prowizyą od 24 Czerwca r. 1799 po 5 od 100, aż do dnia zupełney satysfakcyi rachowac się maiącą dozwoloną, i terminy publiczney tey sprzedaży: pierwszy na 14 Maia, drugi na 26 Czerwca, trzeci zaś na 1 Sierpnia r. b, 1804 przeznaczone zostały z tem dodatkiem: — iż w rzeczonych tych dniach o godzinie 9 zrana licytacya ta przedsięwziętą będzie. Warunki, podług których rzeczona część Dóbr Starey Wsi przedana będzie, są następuiące:

a) Każdy Kupiec życzący 4tą część summy szacunkowey titulo vadii przed zaczęciem licytacyi złożyć powinien będzie.

b) Naywiecey daiący summę z licytacyi wypadaiącą w proporcyi summy kapitalney 20,000 z. p. w złocie wraz z należącą od tey prowizyą w dniach ośmiu do depozytu sądowego złoży.

c) Stosownie do §. 436 Prawa Sąd. Kupiec wszelkie na części tey kollokowane ciężary w racie ofiarowaney przez się summy przyymie, ponieważ wierzyciele przed oznaczeniem terminu możeby pożyczek swych przyiąc wzbraniali się, nakoniec

d) Każdy życzący sobie tego kupna ma wiedziec, że z tey sprzedaną bydź maiacey Części dziesięcina snopowa należy się, i że ią naywięcey daiący iako Onus fundi oddawac powinien będzie.

Wzywaią się wraz wszyscy na tey części Dobr Starey Wsi hypothekowani wierzyciele, aby nie oczekuiąc osobnego wezwania, w rzeczonych terminach stosownie do dekretu Nadwornego dd. 22 Augusta 1797 stawili się, i swe prawa insinuowali, gdy inaczey ci, którzy w naznaczonych terminach nie stawią się, ani do nabywcy części, ani do samey części więcey prawa mieć nie będą, lecz swey satysfakcyi na summie zalicytowaney, lub innym iakim dłużnika fundusie poszukiwac będą musieli.

Golaszewski.
Gruszecki.
Wladich.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachd.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią, że Relikwiiarz stary srebrny w lesie do Dobr Minogi należącym z ziemi wykopano.

Ktoby przeto prawo własności do tego mieć rozumiał, niechay w C. K. Sądach tuteyszych w terminie roku iednego stawi się i dowody swoie złoży; inaczey podług praw przepisu w tey mierze dyspozycya nastąpi.

Dano w Krakowie dnia 17 Stycznia 1804 roku.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakow. Galicyi Zachod.
Elsner.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 26.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 28 Marca 1804.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołeczne Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż po śmierci Jacka Kulczyckiego tuteyszego mieszczanina pozostała ſię corka Łucya Kulczycka która do maiątku oyca zmarłego swoiego ma prawo dziedzictwa, gdy atoli pomienioney Łucyi Kulczyckiey mieysce przemieszkiwania tuteyszemu sądowi wiadome nie ieſt, przeto ninieyszym obwieszczeniem powołuie ſię, ażeby w przeciągu 3 lat i 18 tygodni od d. 15 Października 1802 rachuiąc, do tegoż maiątku w tym sądzie osobiście lub przez ustanowionego sobie kuratora w osobie P. Adama Ekielskiego (dawszy mu służące do tego swoie obrony) tym pewniey zgłosiła ſię inaczey po upłynionym tym czaſie, maiątek ow oyczyſty z zgłaszaiącym ſię do niego dziedzicom będzie przyznany i wydany.

Gollmayer.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 16 Grudnia 1803.
Hohn.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa Małgorzatę z Nowakowskich Zawadowiczową uwiadomia, iż iey oyciec Michał Nowakowski zoſtawiwszy czyſtego maiątku 338 zł. ryń. 30 kr. umarł, a ponieważ wspomniona Małgorzata ieſt nieprzytomna, i iey przebywanie niewiadome, więc ninieyszym Edyktem iey ſię zaleca, ażeby deklaracyą swoią czyli dziedzictwo wspomnione z dobrodzieyſtwem prawa i inwentarza obiąć, albo rączey iego zrzeć ſię chce, tuteyszemu magiſtratowi w czaſie przez prawo przepisanym sześciu mieſięcy tym pewniey podała, gdyż inaczey spadek takowy po upłyuionym legalnym terminie, odzywaiącym i legitimuiącym ſię przysądzony i wydany będzie.

Gollmayer.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 27. Stycznia 1804.
Plinta.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem PP. Eleonorze z Moszyńskich i Janowi Nepomucenowi Karwickim małżonkom: że P. Franciszek Wnorowski u Sądow tych — o zapłacenie summy 6500 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga proſił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowani zoſtaią, lub czy wcale w C. K. pańſtwach dziedzicznych znayduią ſię, onymże adwokata tuteyszego Walentego Litwińskiego z ich szkodą i ich kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. pańſtwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſię i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią ſię: ażeby w czaſie przyzwoitym to ieſt: w przeciągu 90 dni excepcyą swoię do C. K. sądow tuteyszych podali, albo ieżeli iakie

maią prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnośc z zaniedbania wyniknąc mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Friedenthal.

Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.

Dan w Krakowie dnia 11. *Lutego* 1804.

Elsner.

C. K. sądy ſzlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Kazimierzowi Łąckiemu: że adwokat Orławski maſſy krydalney Jozefa hrabi Oſſolińskiego zaſtępca u sądow tych — o złożenie kalkulacyi z dóbr wsi Stara Hutta od dnia 23 Kwietnia 1789 *roku co do grosza i ziarna i o powrocenie kosztu prawnego — załobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.*

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zoſtaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie ſię, onemuż Kazimierzowi Łąckiemu adwokata tuteyſzego Walentego Litwieńskiego, z iego szkodą i iego kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie ſię i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina ſię: ażeby w czaſie przyzwoitym, to ieſt w przeciągu 90 *dni sam ſtanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyſzym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieyſze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.*

Jozef de Nikorowicz.

Münch.

Vlach.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey W Krakowie dnia 1. *Lutego* 1804.

Sterneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Ludwikowi Ciświckiemu: że P. Józefa z Zbrożkow Kochanowska u sądow tych — o zapłacenie summy 20,000 zł. pol. — załobę na niego podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwośc wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowany zoſtaie lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie ſię, onemuż adwokata tuteyszego Jana Wolickiego z iego szkodą i iego kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſię i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina ſię: ażeby w przeciągu 90 dni sam ſtanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnośc z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie d. 22. *Lutego* 1804.

Dominium Kielce do powszechney podaie wiadomości, że nieznaioma osoba o kradzież podeyrżana dnia 5 Lipca r. b. w czaſie tuteyszego Jarmarku, klaczy siwey przez policyą mieyską tuteyszą, z powodu podeyrzenia przytrzymaney odbiegła, i taż klacz po sześcio ty-

godniowym oczekiwaniu i co tydzień obwoływaniu, gdy swego właściciela doczekać się niemogła, przedana iest, a pieniądze zà nie w magistracie tuteyszym są złożone, komuby się więc klacz ta należała, czyli za nie pieniądze, ma się zgłosić do tuteyszego Dominium i pretensye swoie udowodnić, a za udowodnieniem pieniądze oddane mu będą expens potrąciwszy, a to w rok i tygodni sześc od daty naypierwszey przez Gazetę publikacyi. Po upłynionym bowiem tym terminie, kwota ta musiałaby wziaść inne swoie przeznaczenie.

Datu w Oberamptcie Kieleckim dnia 12 Listopada 1803 roku.

Xaw. Kłossowski Sędzia Dominikalny Kielecki zastępuiący.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Sewerynowi i Wincentemu Potockim: że Pani Jozefa z Zbrożkow Kochanowska u sądow tych — o zapłacenie summy 20,000 zł. pol. — żałobę na nich podałâ, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Pawła Bronickiego z ich szkodą i ich kosztem zastepcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się; ażeby w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czesnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Josep. de Nikorowicz.
Carol de Reinheim.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
***W Krakowie d.** 22 **Lutego** 1804.*
Sterneck.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, na prożbę adwokata Madana iako ustanowionego kuratora nieprzytomnego Kazimierza Dębowskiego po zeyściu oyca iego Stanisława Dębowskiego sukcessora spadła ta na niego sukcessya przez niniejszy publiczny Edykt stosownie do §. 624. Zbioru sądowego części II. wiadomo mu czyni się z zaleceniem, aby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu oświadczenie przyięcia spadłey tey po zmarłym Stanisławie Dębowskim na niego sukcessyi tuteyszemu sądowi, wylegitimowawszy się w przod iż aktualnym tem iest dziedzicem, tem pewniey podał, gdy w przeciwnym razie po upadłym tym terminie pertraktacya tey massy z dodanym kuratorem i innemi wspoł sukcessorami stosownie do praw tuteyszych ukończona będzie.

Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. Sądow szlache: Lubel. Gall. Zachodniey.
***Dnia** 7 **Stycznia** 1804.*
Reinl.

Jan Właszewski rodem z Charchowa o trzy mile od Lipska, mieszkał z żoną 7 lat, dzieci mieli z sobą czworo, już trzeci rok iak iey odszedł; iest wzrostu miernego, czerwono zarasta, czarna głowa, oczow ciemnych; ślub brał w Pietrkowicach i tam mieszkał w dobrach JP. hrabi Tarnowskiego, w parafii Pietrowski: Ktobykolwiek miał o nim wiadomość, uprasza osierociała żona, aby przez miłość bliźniego dał znać do kantoru gazety Krakowskiey.

Z Strony Magistratu C. K. Miasta stołecznego Krakowa Jozefowi i Kajetanowi Florkowskim, których pomieszkanie niewiadome niniejszym wiadomo czyni się, iż ich matka Petronela z Hintzow małżonka bywszego tuteyszego Konsyliarza Pana Woyciecha Florkowskiego na dniu 13 Stycznia 1788 na wsi Wysoka w Galicyi Zachodniey bez testamentu zostawiwszy czysty maiątek 4769 ryn. 30 kr. zmarła; wspomnionym przeto iey wieloletnim synom ni-

nieyszemi zaleca się, ażeby deklaracye swoie, czyli dziedzictwo wspomnione swoiey matki z dobrodzieystwem prawa i inwentarza obiąc, albo raczey iego zrzecz się chcą, wprzeciągu 3 lat i 18 tygodni tuteyszemu C. K. Magistratowi tym pewniey podali, gdyż inaczey spadek takowy w zwyż rzeczonym czasie odzywaiącym i legitymuiącym się przysądzony i wydany będzie.

Gollmayer.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 27 Stycznia 1804 roku. *Piuta.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Alexandrowi Potkańskiemu, że P. Stanisław Sołtyk u sądow tych — o przeięcie sprawy przez Panią Jozefę z Cieszanowskich Pieniążkową względem summy 16,340 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym wniesioney — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Alexandrowi Potkańskiemu adwokata tuteyszego P. Pawłowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney dnia 5 Maia r. b. o godzinie 10 z rana w Sądach tuteyszych rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym na dniu wyżey naznaczonym sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakonice innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą sam by sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winnien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
Friedenthal.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 25 Stycznia 1804.
Sterneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Panom Jozefowi i Kazimierzowi Xiążętom Czartoryskim; Stanisławowi Hrabi Zamoyskiemu i Annie Xiężny Sapieżynie: że Pani Jozefa z Brożkow Kochanowska u Sądow tych — o zapłacenie summy 20,000 zł pol. — żałobę na nich podała, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie PP. Obżałowani zostaią, lub czy wcale w Ces. Kr. Państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Telesfora Bilińskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się ażeby w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. Praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 22. Lutego 1804 roku.